



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 80, wraz z przyszłą pocztową lub odnośnym do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Reklamów nader: redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

OGŁOSZENIA: Za wiersz pierwszy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadeślanie 1. 50; za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenia kop. 20. Ogłoszenie treści matry omawiającej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantor i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZESTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Czy są dziś „polskie zapusty“?

Jakkolwiek „Kwestja Karnawałowa“ stanowi aktualność... kalendarzową, samo poruszenie tego tematu w obecnej „chwili osobliwej“ może się niejednemu wydać co najmniej mało poważną banalnością publicystyczną. Przecież to już trzecie z rzędu przypadły „polskie zapusty“, podczas których nie może się rozlegać „wrzawa i śmiech pusty“ gdy szaleje więc straszliwy „taniec wśród mieczów“, a Ojczyźnie naszej przybyło tyle świątecznych krzyków i mogił, obok zgłiszcz i ruin naszych siół i grodów.

Zdawałoby się tedy, że dziś nikt o zapustach nie myśli, że i tego roczny karnawał przemienie, jak i dwa poprzednie bez właściwego wspominku. A jednak pojawił się tymi dniami dokument, który przeczy bezwzględnej słuszności naszego wniosku.

Oto bowiem w liście Pasternskim, wystosowanym do wiernych djecezan w sprawie pobudzenia społeczeństwa do większej ofiarności dla nędzy rodacznej. J. E. Biskup kujawsko-kaliski zwraca się z upomnieniem do tych, którzy urządzają huczne, a zbyt koczne zabawy, nie bacząc na to, co się w kolo nich dzieje.

Muszą więc tedy istnieć stwierdzone fakty monstrualnej lekkomyślności, skoro wypadło je, chociaż bezimiennie lecz publicznie w orędziu duchownego zwierzchnika odpowiednio zganić i do opamiętania nakłonić. Oczywiście, że i opinja narodowa, winna założyć energiczny protest przeciw wszelkim objawom obchodzenia karnawału w tym przelomowym dla Ojczyzny naszej okresie, jaki obecnie przeżywamy.

Co prawda i w momentach naszej strasznej martyrologii były nie raz żałacami i wprost zawstydzającami te, nad wszelką miarę huczne „polskie zapusty“. Wszak wówczas, gdy ciemiężący nas zaborca najusilniej zachęcał naród do szaleństw zapustnych, aby odwrócić uwagę narodu od innych zadań wyjarzmienia się z niewolnego bytu, rozbrzmiewała po całej Polsce ostrzegawcza piosenka: „Nie wesel się dziewczę, bo Ojczyzna w grobie—nie dla nas te tańce, jesteśmy w żalobie“. A kończyła się ta pieśń pełnym nadziei finałem, że: „gdy wróg ustąpi, Orzeł wzleci Biały—będziemy się cieszyć choćby, przez wiek cały“.

Chociaż dziś „Ojczyzna wyszła z grobu“ a „Biały Orzeł“ wznosi się nad ziemią polską, nie nadszedł jeszcze czas, aby niefrasobliwie obchodzić „polskie zapusty“. Pomijając już ten ważki wzgląd na wielką biedę rodaczną, którą możniejsi i szczęśliwsi obo-

wiązani są łagodzić ofiarnym groszem, powstrzymując się od zbyt kocznych wydatków, o innym „tańcu“ niż piasy karnawałowe, musi teraz myśleć naród, odzyskujący swą niepodległość państwową. Bo i w historycznej Rzeczypospolitej zapasy z wrogiem, rycerze i przodkowie nasi nazywali „tańcem“ jak np. pod Kircholmem, Obertynem, lub Ocoora, a wodzirejami byli Chodkiewicz, Tarnowski i Żółkiewski.

Kto dziś nie rozumie i nie zdaje sobie sprawy, jakie teraz właściwie w Ojczyźnie naszej muszą być obchodzone „polskie zapusty“—ten doprawdy upodobał się do tych przysłówowych Bourbonów, o których powiedziano, że „o niczem nie zapomnieli, ale się też niczego nie nauczyli“.

Bronisław Korwin.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 22 stycznia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Na wschód od Friedrichstadtu odparto w nocy nacierające oddziały strzelców rosyjskich.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach wschodnich, doszło w kilku miejscach do walk na przedpolach. Walki te wzięły pomyślny dla nas obrót. Na północy od doliny Oituzu obustronna działalność artyleryjska była chwilami dosyć ożywiona.

Zachodni plac boju.

Pod Lens odparto w walce na granaty ręczne słabszy atak angielski. Pod Bezenvaux i na zachodzie od Pont-a-Mousson, oddziały z krótkich ataków na stanowiska nieprzyjacielskie kilkunastu Francuzów i karabin maszynowy.

Balkański plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Na zachodzie od Papeina kompanja nieprzyjacielska natarła na jeden z naszych punktów zabezpieczających. Została ona odparta.

Front macedoński.

Poza odosobnionymi starciami oddziałów wywiadowczych, nie doniesiono o żadnych ważniejszych wydarzeniach.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 22-go stycznia—wczoraj:

Nie toczyła się większa działalność bojowa.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 20 go stycznia:

Front zachodni.

Odbywa się obustronna wymiana strzałowa.

Front rumuński

W okolicy Barasu, przedsięwzięł nieprzyjaciel ofensywę, lecz został powstrzymany ogniem naszej artylerji.

Napołudniowym wschodzie od Rahot zaatakował nas nieprzyjaciel lecz bez skutku.

Na południowym zachodzie od Pralesy trwają walki nadal. Nasi wywiadowcy przekroczyli rzekę Putnę.

W okolicy Odessy, 16 wiorst na północy od Focani, zburzyliśmy stanowisko nieprzyjacielskie, część załogi zabiłiśmy, a resztę wzięto do niewoli.

Ogniem ciężkiej i lekkiej artylerji wsparty nieprzyjaciel, wykonał atak w kierunku na Nanesti i wyparł wojska nasze w kierunku rzeki Seretu.

Front kaukaski.

Po drodze na Sultanbad, zajęty wojska nasze miejscowość Dobrudin.

Nie będzie kongresu pokoju światowego.

LONDYN, 23 | 1. Koresp. „Daily Mail“ w Nowym Jorku donosi, że wiadomość, jakoby Wilson nosił się z myślą zwołania kongresu pokoju światowego i zaproszenia na niego wszystkich przedstawicieli państw wojujących i neutralnych, nie zgadza się z prawdą.

Przyszły krok w sprawie pokoju będzie próbą uzyskania od Niemiec oświadczenia co do niemieckich warunków pokojowych.

Ofensywa rosyjska.

STOKHOLM 23 | 1. „Ruskij Inwalid“ pisze: W odcinku ujęcia Seretu rozpoczęła się wszelkimi środkami przygotowana ofensywa, stanowiąca obciążenie dla bardzo zagrożonego Gatacza.

Cesarz Mikołaj do Golicyna.

PIOTROGROD 28 | 1. Car wystosował do prezesa ministrów Golicyna pismo treści następującej.

Uważam za wskazane zwrócić panu uwagę na najbliższe sprawy, których rozwiązanie musi być główną troską rządu. Naturalne źródła pomocnicze ojczyzny naszej są niewycozerpane i wykluczają niebezpieczeństwo wyczerpania kraju, które widocznie następuje u naszych przeciwników.

Wobec tego polecam złączonemu w osobistości Pańskiej rządowej przedewszystkiem, żeby starał się tak o zaopatrzenie w żywność mych dzielnych armji jak o złagodzenie nieuniknionych trudności zaopatrzenia poza frontem.

Drugą kwestją, której przypisuje pierwszorzędne znaczenie, jest dalsze ulepszenie komunikacji tak kolejowej jak wodnej. Rada ministrów ma na tem polu poczynić decydujące zarządzenia i zapewnić zupełne umożliwienie z korzystania środków komunikacyjnych.

Wskazując tak na najbliższe kwestje, sądzę, że działalność rady ministrów pod Pańskim przewodnictwem zyska poparcie u Rady państwa i dumy, ażeby wojnę zakończył zwycięsko.

Ruch pokojowy w Rosji.

GENEWA, 23 | 1. „Humanite“ twierdzi, że przesilenie gabinetowe w Rosji powstaje na tle sprawy o pokój, a mianowicie dążności niektórych ministrów do odrębnego pokoju.

Krwawe walki na Zachodzie.

LONDYN, 23 | 1.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 22 stycznia:

Dzisiaj rano wykonaliśmy skuteczny napad na rowy nieprzyjacielskie na południe od Loos. Zniszczono zupełnie Niemcami okopy i zabito licznych nieprzyjacieli. W ubiegłej nocy wtargnęliśmy do linii nieprzyjacielskich na północ od Neuve Dhapelle.

Artylerja nieprzyjacielska czynna była przez cały dzień w okolicy Houcourt, Beaucourt, Seres i w odcinkach Ypern.

Artylerja nasza ostrzeliwała ze skutkiem pozycje nieprzyjacielskie w lesie St. Pierre Vaast i w okolicy Sommeecourt, Arras i Armentieres.

Akcja pokojowa neutralnych

ZURYCH, 23 | 1. „Neue Zür. Nachr.“ donosi: Wedle nadeszłych tu doniesień, rząd szwedzki zwrócił się niedawno do innych państw neutralnych w Europie z zaproszeniem do konferencji, na której przy zawarciu pokoju i w związku z rokowaniami pokojowymi omówionoby interesy międzynarodowe.

Na froncie Sommy.

ZURYCH 23 | 1. „Daily Mail“ potwierdza, iż Anglicy przyjęli część frontu między rzekami Ancre a Somma. W niedługim czasie obejmą Anglicy cały front nad Somma.

Sprawa polska w Sejmie Pruskim.

BERLIN 23 | 1. W sejmie pruskim rozpoczęto się we czwartek pierwsze czytanie budżetu.

Pos. Kardorff (wolno-konserw.) oświadczył w sprawie polskiej, że należałoby wziąć pod rozwagę, czy przy pełnym przestrzeganiu interesów niemieckich nie byłoby możliwym zaproponować potem zniesienie ustawy wyłączeniowej. Moi przyjaciele polityczni nie mieliby żadnej wątpliwości co do zgodzenia się na to. Byłoby bardzo słusznym i celowym również złagodzić ustawę o osiedlaniu się. Nie można trwale zakazywać osiedlania się Polakowi na grun i ziemi polskiej.

Wszystko to bezwarunkowo o wiele więcej nam zaszkodziło, aniżeli pomogło.

Jądrem całej sprawy zdaje się być, czy nie byłoby możliwym dojść z Kościołem katolickim do porozumienia w sprawie życzeń co do udzielania nauki religii. Jeżeli się to stanie, to duchowieństwo polskie, co do którego z chęcią uznaje, że ono podczas wojny zachowało się nad-

zwyczaj spokojnie i lojalnie (potakiwania) odłączy się od wielkopolskiej propagandy. I my nie zapoznajemy niebezpieczeństw, które mogą wynikać z założenia państwa polskiego, sądzimy jednak, że próbę można uczynić i że ten eksperyment doprowadzi do pomyślnego końca.

Prez. T. Rutowski powrócił.

Dr. T. Rutowski prezydent m. Lwowa powrócił z niewoli rosyjskiej do Wiednia, gdzie przyjęto go owaacyjnie. Czemuż sobie na to zasłużył dr. Rutowski?

Rutowski trzecią część swego życia poświęcił polityce. Nie można powiedzieć, by należał do popularnych postaci przed wojną.

Od dnia 5 września 1914 roku do 21-go czerwca 1915 r. dzielnie bronili Lwowa przed zakusami rosyjskiej przemocy. Charakter polski miasta z honorem reprezentowali.

Ale był to już inny Rutowski. Nietylko świętą a natarczywą szermierz idei demokratycznych, nietylko zabiegliwy pracownik na polu kultury Lwowa i kraju, ale przedewszystkiem—charakter i serce.

A kiedy fala rosyjska spłynęła, kiedy z osobobżonego Lwowa wylał się strumień opowieści o działaniu Rutowskiego, cały ogół polski poznał, że w Rutowskim posiadał jedną z tych postaci, które pozostaną na zawsze w polskim rozdziale dziejów tej strasznej wojny.

Kiedy odejdzie się 4 posiedzenie Rady Stanu.

Tymczasowa Rada Stanu zbierze się na najbliższe urzędowe posiedzenie dopiero w przyszłym tygodniu. Obecnie w ciągu całego tygodnia będą odbywały się narady poszczególnych komisji oraz w miarę potrzeby członkowie Rady Stanu będą urządzali narady poufne.

Z Warszawy.

Obchód rocznicy powstania.

Z okazji 54-jej rocznicy powstania styczniowego odbyło się w niedzielę w kościele garnizonowym przy ul. Długiej uroczyste nabożeństwo za pomyślnosć oręża polskiego.

Na nabożeństwie byli obecni członkowie Rady Stanu, przedstawiciele legionów i delegaci stronnictw politycznych. Wzdłuż kościoła stali w szpalarach legionieści.

Nabożeństwo odprawił kapelan 6 pułku k. Konopka.

Pienia religijne podczas nabożeństwa wykonali solo artyści opery i chóry opery.

Nabożeństwo zakończyło odegranie przez orkiestrę 4 pułku hymn „Boże coś Polskę“.

W różnych stowarzyszeniach i korporacjach odbyły się wieczornice poświęcone pamięci bohaterów 63 roku.

Wybory w Zagłębiu.

Według nieurzędowych zestawień, rezultat zapisów na poszczególne listy wyborcze w Będzinie i Zawierciu dla ludności polskiej nie przedstawia się pomyślnie. W Zawierciu na listy wyborcze we wszystkich sześciu kurjach zapisało się ogółem 2500 osób, w czym na ludność polską przypada około 1600 osób, resztę głosów posiada w swoim rozporządzeniu ludność żydowska.

Znacznie gorzej wypadły zapisy w Będzinie, gdzie przed wojną ilość mieszkańców, według obliczeń rosyjskiej administracji, wynosiła około 50,000. Ilość ludności żydowskiej wy-

nosiła wówczas połowę ogółu mieszkańców, resztę stanowili Polacy.

Wszystkich zapisało się 3266 osób, w tem 756 chrześcijan i 2509 żydów; zaś w poszczególnych kurjach wyborcy dzielą się podług narodowości w sposób następujący:

Kurja I	chrześcijan	28	żydów	11
II	„	13	„	119
III	„	96	„	1262
IV	„	121	„	61
V	„	29	„	201
VI	„	489	„	864

Jak widać więc żywił żydowski ma w większości kurji przewagę. Przewidując wynik, do wyborów staną i wystawią swoje listy kandydatów na radnych niżej wymienione grupy:

Centralny Komitet Demokratyczny, Polski Komitet Wyborczy, Żydowski Komitet Wyborczy, Socjaldemokratyczny Robotniczy Komitet Wyborczy (międzynarodówka), Socjal-demokratyczny Kom. Wyborczy (Poale Cyjon) i „Bund“.

Rezultat wyborów do Rady m. Łodzi.

Wybory w Łodzi już się zakończyły i rada miejska ma następującą fizjognomię: ogółem jest 60 ciu radnych, w tej liczbie Polaków 7 niepodległościowców, 13 nar.-dem., 1 lewicowiec socjal., 2 przemysłowcy bezpart., więc Polaków 23.

Żydów: 21 nacjonalistów, 3 socjalistów żyd., 5 żydów radykałów. Więc żydów 29. Niemców 8.

Widzimy więc, że rada m. Łodzi nie ma fizjognomji polskiej.

Prez ze złudzeniami!

W tych dniach mieliśmy, zresztą nie po raz pierwszy już, dobitny przykład, że w kraju naszym mamy wewnętrzny wroga, który stara się podejść korzenie naszego życia, stara się coraz wyraźniej powiedzieć nam cześnie: „my tu będziemy panami!“

Wszakże złudzenia upadły. Niema dziś żydów-Polaków, na których można liczyć, że w chwilach poważnych dla narodu podadzą nam dłoń, spadła szczęśliwie zastona zakrywająca wroga.

Niema żadnych wątpliwości, my i wy nie możemy się już tuzlić, że jesteśmy przyjaciółmi.

Na zachowanie się Zjednoczonego Żydowskiego Komit. Wyborczego nie zareagował żaden z tych żydów, którzy wprawiają nam wciąż, że są Polakami!

Nie jest to dla nas ezemś, oby nas, jak grom nagle uderzyło, wszak żądania żydów na terenie ziem polskich były ostatnio bardzo wyraźne. Należy też przytoczyć kilka wyjątków z odezwy, jaką przed wyborami w Częstochowie wydał Zjednoczony Żyd. Kom. Wyborczy.

Oto kilka kwiatków „Radni żydzi za szczególne swe zadanie uważać winni, aby ludność żydowska w słusznej mierze uwzględniana była przy obsadzaniu posad.“

„Ze względu na to, że tydzień świętują soboty i święta żydowskie, zadaniem radnych żydowskich będzie dokładanie wszelkich starań, by owożenie świętowania przez ludność żydowską również niedziel i świąt chrześcijańskich ograniczony został do koniecznych rozmiarów.“

„Radni uważać winni, by potrzeby kulturalne, tradycje i przepisy religijne żydów uszanowane były.“

O potrzebach „kulturalnych“ nie będziemy się rozwodzić.

Żądania powyższe głoszone są stale z trybuny Rady st. m. Warszawy przez panów Priluckiego i innych, a społeczeństwo polskie zna je już nawskroś i wie czego żąda mniejszość ludności.

Odezwe z powyższymi żądaniami podpisali żydzi częstochowscy wszelkich grup z asymilatorami włącznie.

I dlatego powinna być raz wreszcie zrozumiana polityka żydów, powinniśmy to wszyscy wiedzieć, kto mieszka wśród nas i kto chce nas wydziedziczyć z majątku narodowego, a teraz z rządów własnych.

Powstaje prístwo polskie, a kamienie rzucają jego budowniczym pod nogi żydzi, usiłując odeprzeć nas od władzy miejskiej.

Dobrze się stało, że rozumieją nareszcie sytuację ci, którzy się jeszcze łudzili, dobrze, że żydzi otwarcie powiedzieli kim są!

Wybory do Rady m. Częstochowy zerwały maski z „przyjaciół”, naga prawda ukazała się wreszcie bez zasłonek.

Żydzi, widząc pewne rozbitcie się naszej opinii, chcieli wyzyskać sytuację, niestety w odpowiedniej chwili potrafiliśmy się zjednoczyć dokoła jednego celu, czego najlepszym dowodem jest połączenie się dwóch komitetów polskich i wycofanie list wyborczych.

Prez. ze złudzeniami! Żydzi chcieli wyzyskać nasze położenie dzisiejsze, myśmy uczynili wszystko, co sprawiedliwość nam nakazywała, reszty dokonali sami żydzi.

Grajmy więc już tylko w otwarte karty!

KRONIKA

Częstochowski wydział C. K. N. Radzie Stanu.

Na pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu, wydział miejscowy C. K. N. wysłał adres następującej treści:

Wydział Częstochowski Centralnego Komitetu Narodowego wita z radością powstanie Rady Stanu i widzi w niej tymczasowy Rząd Polski, mający organizować nasz ustrój państwowy i przyrzeka mu najusiłniejsze współdziałanie zgodne ze swym programem niepodległościowym.

Za wydział podpisano

Józef Rutkowski
Stanisław Chrzanowski
Jan Prueffer.

Dzień wstrzemięźliwości.

Z inicjatywy Zjednoczonego Koła Ziemianek w dniu 2 lutego t. j. w święto Matki Boskiej Gromnicznej ma się odbyć dzień wstrzemięźliwości od napojów wyskokowych, palenia tytoniu, potraw wykwinnych itp. a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze obrócić na ulżenie doli nie-szczęśliwym w naszym kraju.

Szczęśliwcy.

W dniu 21 bm. odbyło się rozlosowanie fantów, loterii urządzonej na korzyść biednej dziatwy w naszym mieście.

Sprzedano ogółem 584 losów po 30 kop., za które osiągnięto rb. 175 kop. 20. Suma ta obniży się wobec tego, że niektóre fany nabyto za gotówkę.

Ze względu na kosztowne fany, jak mąka, palma, koc wełniany i szynka, organizatorowie zmuszeni byli wycofać z loterii 3 woreczki mąki po 25 funtów, o czem ogłoszono przed losowaniem, aby niezadowoleni mogli odebrać pieniądze za los, czego naturalnie nikt nie zrobił. Rozlosowano więc: palmę (wygrał



KUPUJCIE!

Kaszę Owsianą
Mączkę Owsianą
Kakao Owsiane
Kawę Słodową

ZDROWIA

Adama Branickiego

w Sosnowcu

kóre są w obecnych czasach najniezbędniejszymi codziennymi produktami spożywczymi

Ceny fabryczne.
polecają Dzierżawcy

J. Proskurowski i S-ka

Sklep fabryczny

Częstochowa, ul. P. Maryi № 39.

№ 863 p. W. Orzeł, 50 funt worek mąki (nr. 424—J. Rebowski, Wieluńska 10); 25 funt. mąki (nr. 1014—nie wiadome jeszcze nazwisko), szynkę (nr. 885 Janina Psiuk, Ogrod. 61), 15 książek (nr. 439—Helena Szmida, Ost. Grosz), 25 funt. mąki (nr. 361 L. Hiszpański, ul. św. Barbary, nabywca 20 losów), koc wełniany (nr. 888—Polaczko, ul. św. Rocha 5), 25 funt. mąki (nr. 548—Wacława Wolniakówna, Jasna 41), wagę (nr. 478—Więckowski, ul. Mickiewicza, kwiat agawy (nr. 667—Jędrzejewski, Zawodzie).

Z natury rzeczy 11 o-ób wygrało zaś 578 osoby przegrały. Wiele z osób rozczarowało się przegraną, o tyle że dziś mąka i szynka to rzecz łakoma i cenniejsza od złota i brylantów. Niechaj więc satysfakcją dla tych osób będzie to, że za ten ich grosz przegrany—nie—jedno—dziecko biedne otrzyma obuwie, sukienkę.

Szczęśliwcy po swe wygrane fany zgłaszać mogą się po odebranie ich na ul. Piękna nr. 11 m. 7.

Medal pamiątkowy.

Z okazji obchodu 54-ej rocznicy powstania styczniowego wybito medalik, poświęcony „Pamięci bojowników za wolność i ojczyznę”. Z jednej jego strony widnieje, wśród gałązek dębiny i wawrzynu herb Polski, a z drugiej strony—krzyż z koroną cierniową, daty 1863—22 stycznia—1917 i przytoczony powyżej napis w otoku.

Oznaczający się prostotą, medalik ten sprawia bardzo miłe wrażenie.

Odczyt dr. Witolda Jodka.

Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach lutego przyjeżdża do naszego miasta znany publicysta i mówca dr. W. Jodko, który się cieszy ogromną popularnością na wiecach i zebraniach w Warszawie.

Z zebrania Koła P. M. S.

Dokończenie.

Z dziedziny projektów, które niezadługo wejdą w czyn wymienił ks. kan. M. Ciesielski:

1) Sekcję wychowania przedszkolnego zlożoną z pań ochroniarek, freblanek i matek.

2) Kursa dla analfabetów.

3) Sekcję Pomocy uczniom uczniom pod wezwaniem św. Wincetego a Paulo. (urządzenie tego powierzono p. M. Rajskiej).

Zarząd Koła stanowili ks. kan. Fulman, ks. kan. M. Ciesielski, pp. Rajska, M. Bugajska, K. Januszajtis, T. Wosik. Po odczytaniu sprawozdania, które zebrani przyjęli wyrazami szczerzego zadowolenia i podziękii dla zarządu.p.Stan. Redlich w imieniu rodziców dziatwy uczęszczającej do gimn. św. Józefa złożył ks. dr. Kro-

ISTNIEJĄCE OD 1805 ROKU

Zakłady Ogrodnicze

C. Ulrich

Warszawa, Ceglana № 11,
zawiadamiają, że wyszedł z druku

Cennik nasion na rok 1917

i na żądanie wysyłany jest bezpłatnie.

nenbergowi publiczną podziękę i słowa uznania za troski o dobro młodzieży jemu poruczonej.

Następnie ks. kan. Ciesielski zaproponował zebranym obranie prezydium wyborczego celem dokonania wyboru nowego zarządu.

Do stołu prezydjalnego zaproszeni zostali: na przewodniczącego ks. Gmachowski i na asesorów ks. W. Kneblewski, pp. L. Bugajski, L. Starzyński i Stonińska.

Zarządzone wybory dały wynik następujący: do zarządu powołani zostali ks. Kronenberg, ks. W. Kneblewski, pp. L. Bugajski, J. Stonińska, ks. Leński, M. Bugajska, A. Redlich, L. Starzyński, rej. Wł. Jeżewski i M. Rajską.

Jeszcze przed rozpoczęciem głosowania obecni jednogłośnie prosili ks. kan. M. Ciesielskiego o przyjęcie mandatu prezesa nowego zarządu, jednak wobec nawалу prac ks. kan. M. Ciesielski podziękował za wybór, co nie przeszkadzało, że po obliczeniu kartek otrzymał bardzo poważną liczbę głosów. Jest to zdaje się najlepszym dowodem uznania za pracę dla dobra młodzieży.

Wybrano też delegatów na zebranie okręgowe Macierzy w osobach pp. W. Jezierskiego, Rosolaka, Łęgodzińskiego, J. Kozłowskiej, Lewenhoffa, Lewandowskiej i W. Małozyskiej.

Po zebraniu ogólnem odbyło się zebranie nowego zarządu na którym na prezesa powołano p. L. Starzyńskiego, wiceprez. ks. W. Kneblewskiego, skarbn. p. M. Bugajską, sekr. ks. dr. Kronenberga i pomocnika p. M. Rajską.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu Al. Jaxa-Dębiickiemu. Listu umieścić nie możemy.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej

Teatr „Paryski” Teatr

od Czwartku dnia 25-go Stycznia 1917 roku.

Będzie demonstrował sensacyjną sztukę w 5-ciu wielkich częściach

Tylko dla dorosłych!!

STUDENT

Z udziałem najwybitniejszych artystów Polskich scen Warszawskich.

W rolach głównych: **Pola Negri, Mia Mara, Halina Bruczówna, Rafaela Bończa, Józef Węgrzyn, Kazimierz Junosza-Stępowski, Władysław Grabski** i inni. Obraz osnuty na tle życia Warszawy.

Na scenie: Nowość! **Pacjent z Prowincyi** komedia w 1 akcie grana z wielkim powodzeniem w Krakowie.
pierwszy raz w Królestwie

Sala centralnie ogrzana.

Teatr „PARYSKI“

Dziś wielki

KONCERT KARNAWAŁOWY

odmienny program aktualno humorystyczny.

P.P. Rafaela Bończa, W. Dobosz - Markowska Mia - Mara, Jan

Smotrycki, Krupiński i inni.

Szczegóły w programach i afiszach.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.

Przyjmuje codziennie
od 8-1 i od 3-7 wieczorem.

Ogólnie polecany przez p. p. lekarzy
Sapinol, **J. Bobakowskiego** w War-
szawie, szawie, z marką ochronną „So-
sna” daje prawdziwie wspaniałe balsami-
czne kąpiele. Ządać wszędzie. 013-

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od poniedziałka 22-go do piątku 26-go Stycznia 1917 roku.

Dziś wspaniały program bezkonkurencyjny!

Brud życia

Znakomity dramat życiowy w 4-oh aktach,
ze słynną polską artystką **Marją Orską**
w roli głównej.

Kolej zębata na Szarberg (Z natury) — Za wiele dobrego (Komedia.)

Nowość!

NA SCENIE!
Znakomita perła muzyczna nie widziana w Częstochowie!

Nowość!

Piękna Galatea

Opera komiczna w 1-ym akcie, Suppe'go, z akompaniamentem orkiestrowym pod kierun.
A. Salzberga. Kierownik wokalny **J. Baranowski**. — Chóry — Nowe kostjumy
Nowa wystawa —

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. A. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

Sprzedaż Sądowa.

W środę dnia 24 Stycznia 1917 roku o godzinie 11-iej przed południem w lokalu licytacyjnym ul. Panny Maryi № 12 będą licytowali: 1 biurko, 1 kredens, 1 sofa, 2 pułki ze towarów, 1 maszyna, 1 sofa, 1 szafa do rzeczy, 1 szafa kuchenną.

W tym samym dniu o godzinie 12-iej w południe przy ul. Warszawskiej № 9 będą licytowali: 2 biurka, 1 sofa i 1 komplet wyrodów żelaznych.

Klein.

Komisarz Sądowy

Sprzedaż Sądowa.

W czwartek dnia 25 Stycznia 1917 r. o godzinie 11-iej przed południem przy ulicy Żelaznej Nr. 5 w podwórzu będą licytowali: 4 Szwajcarskie maszyny do haftu.

Gawlik

Komisarz Sądowy.

I-sza Loterja Klasowa Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie.

na 30,000 numerów pada w 5-ciu klasach

15000 wygranych i premja

Główne wygrane w I klasie 10,000 rb., II—15,000 rb., III—20,000 rb., IV—25,000 rb., V—75,000 rb., premja 25,000 rubli.

Losy są już do nabycia po cenie rb. 3 za 1/4 losu rb. 12 za cały los do każdej klasy u R. Pruszkowskiego, ul. Panny Maryi № 26.

Okazyjnie zaraz do sprzedania **maszyna do pisania** typu Adlera polsko-niemiecka. Obejrzyć można w biurze prósb ul. Szkolna № 5a II piętro Paroszkiewicz. 9-

Ofiary:

Na bezdomne dzieci od polieyi II komisariatu zamiast wieńca na grób s. p. Natalii Behring rb. 10 kop. 30 kwit 17.

Księgarnia M. Lipskiej przyjmuje prenumeraty na pisma tygodniowe, oprawia obrazy. 015-

Od 1-go Kwietnia Dom. Łojki poszukuje kowala chrześcijanina na ordynarję. Świadectwa wymagane z praktyką na wsi. 14-

Sprzedam dom i 7 mórg ziemi. Wiadomość Grabówka Jaous № 2. 13-

Kupię kierat czterokony. Wiadomość w Gołcu sub „kierat”. 15-

Do większego domu potrzebna umięgona ocytać i pisać uczołwa i z wychowaniem służąca. Świadectwa wymagane. O'arty własnoręcznie do Administracji „Gońca Częstochowskiego pod „Wyrozenie”. —

Malarz W. Mączyński
ul. Krótka № 89.